Moje postscriptum

W lokalnej prasie w ostatnim czasie pojawiło się sporo tekstów dotyczących wydanej niedawno monografii "Dzieje Chojnic". Najbarwniejsze najprawdopodobniej ukazały się w "Nowym Czasie Chojnic", gdzie m.in. pytano o to, kto zgwałcił profesora ("NCzCh" z 23.12.03). W ostatnim numerze Waszego tygodnika wrócono do tego tematu. Artykuł o tym skłonił mnie do napisania tegoż listu.
Jeden z wątków polemiki pomiędzy moim byłym sąsiadem z ław chojnickiej Rady Miejskiej Andrzejem Mielke a twórcami monografii, jest sprawa opiniowania przez RM w czerwcu 1998 kwestii przynależności Chojnic do jednego z dwóch nowych województw. Sądzę, że rzeczą drugorzędną jest to, czy była to uchwała, stanowisko, opinia czy wniosek. Jeśli zostało to przegłosowane na sesji przez całą radę, należy to traktować jak uchwałę. W "Dziejach Chojnic" autor rozdziału o czasach najnowszych Kazimierz Ostrowski poświęcił sporo miejsca na omówienie tego ważnego fragmentu naszej historii. Podał m.in. o "niegodziwym postępku", "znamiennym incydencie" związanym z "fałszywym oświadczeniem" dwóch radnych opozycji wysłanym do kancelarii Senatu, w którym negowali fakt podjęcia takiej uchwały. Po lekturze monografii "trochę" zdziwiłem się takim ujęciem tej sprawy. Przede wszystkim pominięto w niej kompletnym milczeniem fakt uchylenia przez wojewodę bydgoskiego tej kontrowersyjnej uchwały, w której większość radnych opowiedziała się za znalezieniem się Chojnic w województwie pomorskim. Powodem tej decyzji był niezgodny z prawem tryb głosowania, gdyż na wniosek jednego z radnych został on utajniony. Jedynym radnym, który w trakcie obrad protestował w tej sprawie byłem ja, ale zostałem zbyty przez ówczesnego burmistrza Andrzeja Gąsiorowskiego. Pani wojewodzina w tamtym momencie nie zareagowała. Uczyniła to dopiero po kilku tygodniach. Może gdybym wpadł wtedy na ten sam pomysł, co w/w radni, i w ślad za tamtymi faksami (uchwała RM też była faksowana do Senatu) wysłał i swój z moimi wątpliwościami, co do prawomocności tej słynnej uchwały, może zmieniłbym bieg historii? Ciekawe tylko z jakimi epitetami znalazłbym się wtedy w "Dziejach Chojnic"?
W tekście sprzed tygodnia A. Mielke wspomina, że w monografii nie ma składu RM II kadencji, za to są I i III kadencji. Małe sprostowanie - nie ma II i III z lat 1994 - 2002, jest z lat 1990 - 94 i 2002 - 2006. Nie ma też składów Miejskiej Rady Narodowej z czasów PRL. A może w ewentualnym dodruku uzupełnić te braki? Proponuję w układzie zastosowanym dla aktualnej kadencji RM z podaniem przynależności danej osoby do konkretnej listy.
I ostatnie sprostowanie, ale do zapisu w monografii. Na stronie 673 jest informacja, że "mandat (do Rady Miejskiej - przyp.JE) z osiedla im. Zawadzkiego (Hallera) zdobył przedstawiciel postkomunistycznej SdRP Zbigniew Muchowski". Po pierwsze Zbigniew Muchowski nie był członkiem SdRP, być może był sympatykiem, ale sformułowanie "przedstawiciel" jest na wyrost. Ponadto z epitetem o SdRP - "postkomunistyczna" spotykałem się do tej pory jedynie w pismach prawicowych od "Gazety Wyborczej" (włącznie) w prawo.
Z poważaniem
Jerzy Erdman radny MRN z listy PZPR w latach 1984-88, radny RM z listy SLD w latach 1994 - 2002, członek SdRP w latach 1995-1999
"Nowy Czas Chojnic" z 12.02.2004 r.